

Sygn. akt I C 1468/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa

Protokolant Marzena Okupniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. Ż.

przeciwko J. G. (1)

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje J. G. (1) opublikowanie na swój koszt w pierwszym kolejnym numerze czasopisma (...), wydanym po dacie uprawomocnienia się orzeczenia na białym tle w ramce, czcionką koloru czarnego formatu Times New Roman o rozmiarze 12, na 3 stronie czasopisma z uwzględnieniem, że okładka czasopisma stanowi pierwszą stronę oświadczenia następującej treści: „J. G. (1) przeprasza E. Ż. za naruszenie dóbr osobistych przez publikację artykułu pod tytułem (...) w numerze (...) w czasopiśmie (...). Artykuł ten zawierał treści sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym, a mogące wywołać u czytelników wrażenie, że E. Ż. jest osobą pełniącą funkcję radnego Miasta S. wyłącznie w celu osiągnięcia prywatnych korzyści majątkowych”;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego J. G. (1) na rzecz powoda E. Ż. kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1468/15

UZASADNIENIE

Powód E. Ż. domagał się nakazania solidarnie pozwanym J. G. (1), M. T. i P. G. (1) opublikowania na swój koszt w pierwszym kolejnym numerze czasopisma (...), wydanym po dacie uprawomocnienia się orzeczenia, na białym tle w ramce, czcionką koloru czarnego, formatu Times New Roman o rozmiarze 12, z podkreśleniem ostatniego zdania, na stronie trzeciej, z uwzględnieniem, że okładka czasopisma stanowi stronę pierwszą, oświadczenia o treści: „My, J. G. (2), M. T. i P. G. (2) wyrażamy żal i przepraszamy E. Ż., za to że naruszyliśmy Jego dobra osobiste, w ten sposób, że dopuściliśmy się publikacji artykułu pt. „(...)” w nr (...) w czasopiśmie (...). Artykuł ten zawierał treści sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym, a mogące wywołać u czytelników wrażenie, iż E. Ż. jest osobą pełniącą funkcję radnego Miasta S. wyłącznie w celu osiągnięcia prywatnych korzyści majątkowych. Wszystkie wyżej wymienione twierdzenia są nieprawdziwe.” i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Caritas Polska działającego przy parafii pod wezwaniem Świętego J. O. (...) w N. kwoty 2 000 zł. Powód dodatkowo wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że pozwany J. G. (1) jest autorem artykułu zatytułowanego „(...)” opublikowanego w nr (...) (120) czasopisma (...). Pozwana M. T. jest redaktorem naczelnym tego czasopisma, a pozwany P. G. (2) jego wydawcą. Powód sprawował funkcję członka Rady Miejskiej S. w latach 2010 – 2014 i w 2014

r. ubiegał się o reelekcję. Powód przez cały okres sprawowania funkcji radnego w gminie S. w swoim zachowaniu starał się pozostać wierny najwyższym standardom moralnym związanymi z rolą organu władzy uchwałodawczej jednostki samorządu terytorialnego. Wszelkie nieprawdziwe insynuacje na jego temat powodują osłabienie zaufania społecznego do jego osoby. Artykuł narusza dobra osobiste powoda takie jak godność, cześć, wizerunek i pozycja zawodowa. Pełniona przez powoda w kadencji 2010 – 2014 funkcja przewodniczącego komisji budżetowej w Radzie Miasta S. sprowadzała się do organizowania prac komisji nie zaś, jak sugeruje artykuł do samodzielnego decydowania o celach i podziale środków publicznych. Prace związane z udroźnieniem rowów melioracyjnych na terenie gminy stanowiły realizację zadań zaplanowanych i objętych przyjętym budżetem uchwalonym corocznie przez Radę Miasta. Tym samym sugestie jakoby to powód indywidualnie decydował o celach pożytkowania pieniędzy publicznych są twierdzeniami nie znajdującymi oparcia w jakichkolwiek faktach. Zakres oraz harmonogram prac stanowił przedmiot obrad komisji, a wypracowane stanowisko było odzwierciedleniem decyzji podjętych kolegalnie przez wszystkich członków. Nie polegają na prawdzie również twierdzenia dotyczące rzekomego członkostwa w zarządzie spółki, która miałaby decydować o przebiegu prac związanych z melioracją rowów. Powód zaprzeczył, iż w jakikolwiek sposób miał promować uchwałę w zakresie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla gminy S.. Wbrew treści artykułu zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przyjęte w toku sesji Rady Gminy dotyczyły szeregu nieruchomości gruntowych, a nie jedynie działek stanowiących własność burmistrza S.. Powód zaprzeczył również, jakoby miał kiedykolwiek wpływać na decyzje jakichkolwiek osób w zakresie ich inicjatyw obywatelskich. Nie jest prawdą, iż powód dopuścił się szantażu celem zablokowania możliwości przeprowadzenia referendum w gminie. Wobec powoda nie toczyło się w przeszłości i nie toczy obecnie żadne postępowanie karne, którego przedmiotem miałyby być próby szantażu. Autor artykułu nie podał jakiegokolwiek dowodu mającego stanowić potwierdzenie przekazywanych informacji, wobec czego publikację traktować należy jako próbę tworzenia negatywnego wizerunku powoda celem wywołania spadku poparcia w wyborach samorządowych jakie odbyły się w listopadzie 2014 r. Treści zamieszczone w artykule manipulowały faktami, przedstawiając je w sposób wybiórczy, przez co cały wydzźwięk artykułu buduje negatywny obraz powoda jako osoby wysoce zdemoralizowanej, wykorzystującej piastowane przez siebie stanowisko do realizacji prywatnych korzyści dla siebie oraz osób z nim współpracujących.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, a nadto wskazali, iż pozwana M. T. nie jest redaktorem naczelnym czasopisma (...), a pozwany P. G. (2) nie jest jego wydawcą, funkcje te sprawuje bowiem pozwany J. G. (1).

Uzasadniając swoje stanowisko pozwani wskazali, że informacje podane w artykule „(...)” były zgodne ze stanem faktycznym. Artykuł nie zarzucał powodowi żadnych działań niezgodnych z prawem i go nie obrażał. Publikacja przedstawiała działalność powoda w Radzie Miejskiej, a autor artykułu krytycznie ocenił niektóre decyzje Komisji Budżetowej i Rolnictwa, które były niekorzystne dla finansów gminnych. Dokonano nierównej alokacji środków finansowych na czyszczenie rowów melioracyjnych w całej gminie i czyszczenie rozpoczęto od terenów w pobliżu, których znajdują się grunty rolne należące do powoda. Fakty dotyczące referendum mają potwierdzenie w dowodach i zeznaniach świadków.

Na rozprawie w dniu 8 marca 2016 r. powód cofnął pozew przeciwko pozwanemu P. G. (2), zaś na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2016 r. pozew cofnięto względem pozwanej M. T.. W obu przypadkach powód zrzekł się roszczenia.

Postanowieniem z dnia 8 marca 2016 r. Sąd umorzył postępowanie wobec pozwanego P. G. (2), a postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2016 r. postępowanie wobec pozwanej M. T. zostało umorzone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma (...) jest pozwany J. G. (1). Czasopismo to jest jedynym wydawanym na terenie S..

W nr (...)(...) tego czasopisma ukazał się artykuł autorstwa pozwanego J. G. (1) zatytułowany „(...)”. W treści artykułu autor zarzucił powodowi dopuszczenia się wielu uchybień w trakcie sprawowania mandatu radnego. Artykuł zarzucał powodowi, iż:

- jako przewodniczący komisji budżetowej i rolnictwa nie dbał o dochody budżetu gminnego i racjonalne wydawanie pieniędzy publicznych,
- powód oraz jego kolega burmistrz niewiele zrobili, aby pozyskać środki z funduszy europejskich na inwestycje kanalizacyjne i drogowe w Rynku S. i jego okolicach, pomimo, że powód był beneficjentem tego rodzaju środków,
- pozwalał burmistrzowi sprzedawać bardzo tanio atrakcyjne działki budowlane w S.,
- jako członek komisji kultury, oświaty, zdrowia, sportu i turystyki nie angażuje się w wydarzenia kulturalne i sportowe,
- jego komisja uchwała wysoki roczny budżet dla (...), pomimo tego, że dom kultury stoi zamknięty, a stadion świeci pustkami przez większą część roku, dbając o swojego kolegę dyrektora (...) W. D., który otrzymuje miesięczną premię w wysokości ok. 8 500 zł i zatrudniony jest na 7 lat,
- jako przewodniczący komisji budżetowej powód ma wpływ na podział środków budżetowych i kierowanie ich na poszczególne zadania i w ostatnich latach komisja ta przeznaczona 100 000 zł rocznie na czyszczenie rowów melioracyjnych;
- w maju 2014 r. za pieniądze publiczne wykonano nową, asfaltową nawierzchnię na drodze prowadzącej do domu powoda, pomimo tego, że w całej gminie są setki dróg i ulic, które wymagają nawierzchni asfaltowej, a mieszkający w tych miejscach ludzie będą musieli czekać na te inwestycje, bo powód i jego kolega burmistrz w pierwszej kolejności dbają o swoje posesje,
- prowadzi uprawy na 60 ha gruntów rolnych należących do burmistrza i nie wiadomo, jak się rozliczają, ale powód jako przewodniczący komisji budżetowej zadbał o to, żeby znalazły się pieniądze (kilkaset tysięcy zł) na nową drogę na ul. (...) w P., przy której burmistrz posiada trzy działki budowlane,
- zadbał, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały złożonej przez burmistrza, która umożliwia przekształcenie 2,2 ha gruntów rolnych należących do burmistrza na działki budowlane,
- w sierpniu 2013 r. powstał komitet referendalny, a dokumenty zgłoszeniowe posiadał tylko burmistrz S. D., następnego zaś dnia po zgłoszeniu referendum powód zadzwonił do pełnomocnika komitetu i powiedział, że jeżeli nie zrezygnuje on z funkcji pełnomocnika, to jego syn z żoną i dziećmi otrzymają wypowiedzenie wynajmowanego od powoda mieszkania,
- przed oknami najbiedniejszych mieszkańców Gminy postawił betonowe ogrodzenie powodując, że ludzie ci czują się jakby mieszkali w getcie,
- w dowód wdzięczności za jego usługi i „zasługi” burmistrz zatwierdza i kieruje środki finansowe na rowy melioracyjne w pobliżu gruntów powoda, podejmuje decyzje o nowej nawierzchni na drodze do posesji powoda i wysyła go na wycieczki do Francji, Niemiec, Czech, a powód uczestniczy w prawie wszystkich balach i bankietach organizowanych przez burmistrza,
- pomimo uzyskiwania znacznych dochodów hojnie korzysta z publicznych pieniędzy od wszystkich mieszkańców Gminy płacących podatki, a pieniądze te płyną na inwestycje melioracyjne przy gruntach należących do powoda,
- na drodze z R. do O. rowy melioracyjne wykonano po stronie jezdni, przy której większość gruntów należy do powoda, a po drugiej stronie rowów nie wykonano,

- w obrębie S. rowy melioracyjne tak zmanipulowano, iż doprowadzi to do zalania M. podczas najbliższych intensywnych opadów, długotrwałych opadów lub na wiosnę 2015 r., a odpowiedzialnymi za powódź będą burmistrz i powód.

Poszczególne części artykułu rozdzielały śródtytuły o treści:(...)

(dowód: - stopka redakcyjna opublikowana w wydaniu (...) za okres lipiec, sierpień, wrzesień 2014 r. – k. 21,

- artykuł (...) – k. 10, 11,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

W latach 2010 – 2014 powód jako radny S. był przewodniczącym komisji budżetowej i rolnictwa. Do zadań będącej organem kolegialnym i składającej się z 10 osób komisji należy m. in. opiniowanie i uchwalanie planów zagospodarowania przestrzennego, uchwalanie budżetu gminy, udzielanie absolutorium burmistrzowi. Komisja może również relokować środki budżetowe pomiędzy poszczególnymi działaniami.

(dowód: - przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Uchwały w przedmiocie zmiany przeznaczenia działek gruntu podejmowane są przez Radę Miejską w S.. Uchwały w tej materii podejmowane są z urzędu jedynie w przypadku, gdy przekształcenie wiązałoby się z ważnym interesem gospodarczym gminy. Co do zasady przekształcenie działek gruntu dokonywane jest na wniosek ich właścicieli. Po wpływie wniosku Rada Miejska podejmuje uchwałę zezwalającą na przekształcenie, a następnie właściciel nieruchomości zobligowany jest do wykonania we własnym zakresie wszelkich niezbędnych czynności pozwalających na zmianę przeznaczenia gruntu. Dopiero po spełnieniu wszystkich wymaganych warunków Rada podejmuje uchwałę o przekształceniu danych działek.

S. D. (2) wniósł o zmianę przeznaczenia swoich nieruchomości jeszcze zanim został wybrany na burmistrza S..

Dnia 30 listopada 2012 r. Rada Miejska w S. uchwałą nr(...) przystąpiła do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy S. w zakresie terenu położonego w obrębie wsi K. o powierzchni ok. 3,75 ha z przeznaczenia rolniczego na zabudowę usługową i mieszkaniową.

(dowód: - uchwała Rady Miejskiej w S. z 30.11.2012 r. wraz z załącznikiem – k. 41 – 43

- zeznania świadka W. N. – utrwalony przebieg rozprawy z 8.03.2016 r., k. 81 – 84,

- przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Sprzedaż nieruchomości gminnych odbywa się w przetargach po cenie wywołania odpowiadającej wartości danej nieruchomości oszacowanej przez rzeczoznawcę majątkowego.

(dowód: - zeznania świadka W. N. – utrwalony przebieg rozprawy z 8.03.2016 r., k. 81 – 84,

- przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

W S. nie funkcjonuje domu kultury, nie ma również hali widowiskowej. Część wydarzeń kulturalnych odbywa się na hali sportowej przy gimnazjum w S.. Obiekt ten nie jest przystosowany do organizowania widowisk kulturalnych. Brak odpowiedniej akustyki hali utrudnia odbiór widowisk kulturalnych, a ze względu na sportowy charakter obiektu każdorazowo konieczne jest ustawianie dla widowni szkolnych krzeseł.

Dotychczasowy dom kultury z pozostałościami hali widowiskowej jest remontowany. Ma on być nowoczesnym Centrum Ziemi Ś., wyposażonym m.in. w sprzęt do prezentacji multimedialnych. Projekt Centrum został bardzo dobrze oceniony przez Urząd Marszałkowski. Inwestycja ta ma zostać w 80 % sfinansowana z dotacji zewnętrznych.

(dowód: - zeznania świadka W. N. – utrwalony przebieg rozprawy z 8.03.2016 r., k. 81 – 84,

- przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

W centrum S. prowadzone były prace kanalizacyjno – drogowe, które finansowane były ze środków własnych gminy. Na mocy umowy zawartej z wykonawcą wynagrodzenie za zrealizowane prace jest wypłacane wykonawcy w ratach.

Pozyskane z rozbiórki fragmenty nawierzchni asfaltowej były przetwarzane i tak uzyskany materiał drogowy układany był na drogach lokalnych pozbawionych tego rodzaju nawierzchni. Ze względu na wykorzystaną technologię warstwa nawierzchni była stosunkowo cienka i rozwiązanie to miało jedynie charakter czasowy. Jednym z kryteriów wyboru dróg było nieuwzględnienie ich w planach budowy sieci kanalizacyjnej. W ten sposób ułożono asfaltową nawierzchnię na kilku drogach na terenie gminy m. in. na drodze prowadzącej do gminnego cmentarza w R., na drodze przy, której znajduje się kościół w S. oraz na ul. (...) w R. przy, której zamieszkuje powód, a z drogi tej korzystają również inni mieszkańcy położonych przy tej ulicy nieruchomości.

Asfaltowa nawierzchnia ul. (...) w P., przy której położone są należące do burmistrza S. – S. D. (2) grunty, wykonana została ze środków ministerialnych przeznaczonych na usuwanie skutków powodzi. Wykaz dróg zakwalifikowanych do tego programu sporządził poprzedni burmistrz S..

(dowód: - zeznania świadka W. N. – utrwalony przebieg rozprawy z 8.03.2016 r., k. 81 – 84,

- przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Po wyborach samorządowych w 2010 r. na terenie gminy S., m.in. z inicjatywy pozwanego reaktywowano gminną spółkę wodną, do zadań której należeć miało czuwanie nad prawidłową gospodarką wodną. W szczególności spółka rozwiązać miała problem niedrożności urządzeń melioracyjnych bądź ich braku, skutkujący zalewaniem gruntów położonych na terenie gminy. Każda miejscowość wybierała swoich delegatów, którzy następnie dokonywali wyboru władz spółki. Powód wybrany został na delegata miejscowości R. i powierzono mu pełnienie funkcji przewodniczącego spółki. Ok. roku 2014 powód zrezygnował z członkostwa w spółce wodnej. Członkowie zarządu spółki nie pobierali wynagrodzenia za swoją pracę.

Spółka opracowywała coroczne plany prac konserwacyjnych rowów melioracyjnych, które na terenie gminy nie były wykonywane przez blisko 30 lat. Rowy wymagające udrożnienia wskazywane były przez delegatów. Decyzje w przedmiocie wyboru rowów do konserwacji oraz kolejności prac podejmował na początku działalności spółki zastępca przewodniczącego spółki – W. N.. Obecnie decyzje w tym przedmiocie podejmuje przewodniczący. Właściciele poszczególnych nieruchomości mieli możliwość przeprowadzenia prac melioracyjnych na własny koszt. W takim przypadku osoby te zwalniane były z opłat członkowskich na rzecz spółki odpowiadających wysokości poniesionych nakładów.

Prace melioracyjne prowadzone przez spółkę finansowane były z otrzymywanych dotacji od władz samorządowych oraz składek członkowskich rolników zrzeszonych w spółce. Nie zdarzyło się, aby komisja budżetowa i rolnictwa gminy S. w okresie jej przewodnictwa przez powoda przekazała spółce wodnej dotację w wysokości 100 000 zł bądź wyższej. Przez cały okres działalności spółki jej roczny budżet nigdy nie wynosił kilkuset tysięcy złotych.

Kondycja finansowa spółki nie pozwalała na przeprowadzenie wszystkich prac jednocześnie. W pierwszej kolejności prace wykonywane były na najpilniejszych odcinkach rowów, których niedrożność doprowadzała do okresowego zalewania gruntów sąsiednich (zarówno pól uprawnych, jak i domostw). Najczęściej zalewane były grunty położone w nizinnej części gminy i to one objęte zostały w początkowej fazie działalności spółki wodnej pracami melioracyjnymi. Prowadzenie prac na terenach wyżej położonych nie rozwiązywałoby problemu zalań, a tylko zwiększałoby ich skutki.

Prace rozpoczęto obok siedziby koła łowieckiego, w którym zrzeszony jest powód. Powód nie piastuje funkcji prezesa koła i jest jedynie łowczym. Prace polegały na udroźnieniu odnogi rzeki C., które od dziesięcioleci nie było wykorzystywane. Po udroźnieniu tej części koryta rzeki okoliczne grunty i siedliska przestały być zalewane. Prace te nie doprowadziły do zalania miejscowości M..

W następnej kolejności przeprowadzono prace w okolicach R.. Przy drodze z R. do O. wykonano rowy melioracyjne jedynie z jednej strony, po której położone są grunty należące do powoda. W dacie prowadzenia prac nieruchomości te stanowiły własność Agencji Nieruchomości Rolnych. Część prac sfinansowana została przez powoda ze środków własnych. Ze względu na istniejące po przeciwnej stronie drogi, gdzie znajdują się pola uprawne powoda oraz innych rolników, poniemieckie instalacje odwadniające, nie było konieczności wykonywania rowów melioracyjnych. Wykonane prace znacząco poprawiły stosunki wodne na przylegających polach, w szczególności tych położonych powyżej wykonanych robót.

Z czasem prace wykonywano na pozostałych terenach gminy. Ze względów finansowych dotychczas przeprowadzono prace na odcinkach o łącznej długości ok. 100 km z ogólnej liczby 180 km.

(dowód: - zeznania świadka W. N. – utrwalony przebieg rozprawy z 8.03.2016 r., k. 81 – 84,

- zeznania świadka A. B. – utrwalony przebieg rozprawy z 22.04.2016 r., k. 102 – 105,

- zeznania świadka K. B. – utrwalony przebieg rozprawy z 22.04.2016 r., k. 102 – 105,

- przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Do Urzędu Miasta i Gminy S. wpłynęło dnia 9 sierpnia 2013 r. zawiadomienie o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum lokalnego w przedmiocie odwołania Rady Miejskiej S. i Burmistrza Miasta i Gminy S.. Inicjatorami referendum byli: M. R., R. C., H. K., T. B. oraz K. B., który równocześnie ustanowiony został pełnomocnikiem inicjatorów.

Wiedzę o zamiarze przeprowadzenia referendum lokalnego powód uzyskał od radnego L.. Po uzyskaniu informacji o złożeniu zawiadomienia i osobie pełnomocnika, powód zadzwonił rozszalony do K. B. i powiedział mu, że zrywa wszelkie kontakty z jego osobą. Jeszcze tego samego dnia, w trakcie bezpośredniej rozmowy, powód w złości powiedział K. B., żeby „zabierał syna” z lokalu mieszkalnego, który wynajmuje od powoda. Po rozmowie K. B. zrezygnował z funkcji pełnomocnika referendalnego i komitetu referendalnego. Przyczyną rezygnacji nie była obawa przed wypowiedzeniem jego synowi G. B. umowy najmu, a poczucie winy względem powoda, któremu K. B. wiele zawdzięcza.

Po rezygnacji K. B. pełnomocnikiem inicjatorów referendum został jego syn T. B..

Powód nie wypowiedział umowy najmu lokalu mieszkalnego G. B..

(dowód: - powiadomienie z 8.08.2013 r. – k. 37,

- zeznania świadka K. B. – utrwalony przebieg rozprawy z 22.04.2016 r., k. 102 – 105,

- zeznania świadka T. B. – utrwalony przebieg rozprawy z 22.04.2016 r., k. 102 – 105)

Powód nigdy nie dzierżawił od S. D. (2) żadnych nieruchomości rolnych. Nie był również ani najemcą, ani użytkownikiem jakichkolwiek nieruchomości należących do burmistrza S.. Dzierżawcą stanowiących własność S. D. (2) nieruchomości rolnych o powierzchni 60 ha jest syn powoda, który prowadzi oddzielne gospodarstwo rolne.

Wiedzę w tym zakresie pozwany J. G. (1) posiadał jeszcze przed powstaniem artykułu „(...)”.

(dowód: - przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Powód nie uczestniczył w jakichkolwiek wycieczkach organizowanych przez gminę S. na tereny Czech czy Niemiec. Z okazji uroczystości odbywających się w gminie partnerskiej z gminą S. zorganizowany został wyjazd do Francji. Zaproszenie wystosowały władze zaprzyjaźnionej francuskiej miejscowości, które pokrywały koszty pobytu gości. Władze gminy S. sfinansowały jedynie przejazd do Francji i powrót do kraju. W wyjeździe udział mógł wziąć każdy mieszkaniec gminy. Z oferty zdecydował się skorzystać powód. Wyjazd cieszył się niewielkim zainteresowaniem mieszkańców i wynajęty przez władze autokar zapelniony został jedynie do połowy.

(dowód: - przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Powód nie miał żadnych intencji izolowania ubogich mieszkańców R.. Odgradzając należącą do siebie nieruchomość od innych gruntów powód postawił betonowe ogrodzenie.

(dowód: - przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Informacje podane w artykule nie były przez pozwanego J. G. (1) w żaden sposób weryfikowane zarówno przed napisaniem artykułu, jak i jego publikacją. Informacje w zakresie wartości posiadanego przez powoda majątku oraz wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów nie zostały oparte na jakichkolwiek wiarygodnych źródłach. Wartości te powstały w oparciu o własne wyliczenia J. G. (1).

(dowód: - przesłuchanie powoda E. Ż. – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113,

- przesłuchanie pozwanego J. G. (1) – utrwalony przebieg rozprawy z 29.04.2016 r., k. 107 – 113)

Pozwany J. G. (1) zwrócił się pismem z dnia 3 października 2015 r. do biura pośrednictwa w (...) w S. o wskazania cen rynkowych nieruchomości położonych w S. przy ul. (...) oraz ul. (...).

Zdaniem EkoGruntu cena 1 m² gruntu położonego przy ul. (...) oscyłować miała w październiku 2015 r. w granicach kwoty 120 zł, a nieruchomości gruntowej położonej przy ul. (...) 95 zł.

(dowód: - pismo z 8.10.2015 r. – k. 40)

Sąd zważył, co następuje:

Pozew zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód domagał się ochrony naruszonych przez pozwanego dóbr osobistych w postaci wizerunku, godności osobistej, czci i pozycji zawodowej poprzez opublikowanie w nr (...) czasopisma (...) artykułu zatytułowanego „(...)”, w którym podano nieprawdziwe wiadomości na temat sprawowania przez powoda funkcji radnego S.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi uznać, że pozwany swym działaniem naruszył dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, wizerunku, godności osobistej, czci oraz pozycji zawodowej i nie zdołał skutecznie dowieść, że działanie to nie miało charakteru bezprawnego. Ponieważ w art. 24 k.c. przyjęto konstrukcję domniemania

bezprawności działania, to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności wyłączających bezprawność (art. 6 k.c.). Powód winien zaś udowodnić, że działanie pozwanego naruszyło jego dobra osobiste.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Według art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Dobra osobiste powoda zostały naruszone poprzez opublikowanie w czasopiśmie (...) artykułu zatytułowanego „(...)”. Zatem podstawę odpowiedzialności pozwanego kształtować będą przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24 z późn. zm).

Stosownie do treści art. 1 Prawa prasowego prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Przede wszystkim zauważyć trzeba, iż prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1) zaś dziennikarz ma obowiązek działania zgodnego z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych prawem, co wynika z funkcji i misji, którą pełni, albowiem jego zadaniem jest służba społeczeństwu i państwu, na co wskazuje bezpośrednio art. 10 ust. 1 Prawa prasowego. Z tych też względów ustawodawca nakłada w art. 12 prawa prasowego obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Winien on zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie oraz dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzą wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania chodzi z kolei o wszechstronne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności, także rozważenie powagi zarzutu, znaczenie informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zachowania społeczeństwa oraz potrzeby publikacji. Należy więc uznać, że koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Bezprawności działania nie uchyla dochowanie należytej staranności i rzetelności w sprawdzaniu i wykorzystywaniu danych, jeżeli podana informacja jest nieprawdziwa. Dochowanie bądź niedochowanie należytej staranności czy przeświadczenia sprawcy o prawdziwości zarzutu może mieć znaczenie jedynie przy ocenie winy, a więc w odniesieniu do odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Jest ono natomiast obojętne z punktu widzenia bezprawności, jako czynnika o charakterze obiektywnym. Nie jest również wystarczające dla wyłączenia bezbarwności nieprawdziwej wypowiedzi naruszającej cudze dobra osobiste przekonanie naruszającego, że korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Do oceny wypowiedzi krytycznej pod kątem bezprawności (wyłączenia bezbarwności) konieczne jest zakwalifikowanie jej jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi cennej (opinii). Pierwsza poddaje się testowi według kryterium prawda/fałsz. W odniesieniu o wypowiedzi o charakterze ocennym możliwe jest badanie czy fakty, na podstawie których skarżący sformułował swoją ocenę były zasadniczo prawdziwe lub – inaczej ujmując – czy wyrażone sądy korzystały z wystarczającej podstawy faktycznej (tak Sąd najwyższy w wyroku z dnia 18.01.2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013., nr 7 – 8, poz. 94 i w wyroku z dnia 21.05.2015 r., IV CSK 557/14, Lex 1733681). Nieprawdziwa informacja nie może nigdy realizować ważnego interesu społecznego (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2015

r., I ACa 586/25). Omawianej staranności i rzetelności zabrakło w postępowaniu pozwanego, który nie podjął starań, aby informacje, na których oparto treść przedmiotowego artykułu zweryfikować i przedstawić w sposób rzetelny, co wynika również z przesłuchania samego pozwanego. Sąd podziela przyjęty w piśmiennictwie pogląd, że staranność to dokładność, pilność, sumiennosc, troskliwość, gorliwość, dbałość o szczegóły, oraz że „rzetelność” należy rozumieć jako uczciwość, solidność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo. Staranność „szczególna” to w znaczeniu potocznym „niezwykła, wyjątkowa, nieprzeciętna”. Formułując wymóg „szczególnej staranności”, ustawodawca domaga się od dziennikarzy staranności większej od tej, która jest normalnie przyjmowana w prawie cywilnym.

Wskazać należy, że ograniczenie wypowiedzi prasowej następuje przede wszystkim ze względu na wymóg ochrony dóbr osobistych, wśród nich dobrego imienia. Pozwany, naruszając dobre imię powoda, nie może skutecznie powoływać się na uprawnienia z art. 1 Prawa prasowego. Zauważyć trzeba, że okoliczność, iż powód jest osobą publiczną ze względu na sprawowaną funkcję we władzach samorządowych zwiększa wprawdzie tolerancję dla ostrych ocen i reakcji ze strony mediów, rozszerza granice dopuszczalnej krytyki, nie otwiera jednak drogi do bezkarnego naruszania dóbr osobistych, zwłaszcza jeżeli następuje ono przez publikowanie nieprawdy bądź nierzetelne wykorzystanie materiałów prasowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99). W ocenie Sądu nie sposób uznać, że przygotowując publikację prasową pozwany dołożył staranności w powyższym rozumieniu. Pozwany w żaden sposób nie dokonał weryfikacji podawanych przez siebie informacji, opierając się jedynie na własnych, błędnych przypuszczeniach i domysłach. Artykuł zawiera szereg informacji nieprawdziwych. Znaczna też część faktów podanych do publicznej wiadomości jest niepełna, wyrwana z kontekstu, co stanowi swoistego rodzaju manipulację. Czytając sporny materiał prasowy trudno oprzeć się wrażeniu, że został on napisany w celu udowodnienia tezy postawionej przez jego autora. Jest rzeczą oczywistą, że działania organów władzy, w tym samorządowej, są przedmiotem stałej kontroli społecznej także za pośrednictwem prasy i jak wspomniano osoby pełniące w nich funkcje muszą liczyć się z nieprzychylnymi ocenami ze strony prasy. W rozpoznawanej sprawie pozwany w rzeczywistości negatywnie oceniając działania Rady Miejskiej miasta S. imiennie przypisuje powodowi wszelkie negatywnie działania, całkowicie pomijając okoliczność, że wspomniana rada stanowi organ kolegialny a wszelkie decyzje zapadają w postaci uchwał podejmowanych większością głosów. Już tylko ta okoliczność pozwala na ocenę, że zamiarem autora tekstu nie było przedstawienie oceny działania władz samorządowych gminy S. a skierowanie ostrza krytyki pod adresem powoda. W ów sposób działania pozwanego wpisuje się fakt, że szereg podanych przez niego informacji jest nieprawdziwa. Dotyczy to m.in. informacji o wielkości majątku i dochodów powoda, które, jak przyznał sam pozwany w trakcie przesłuchania, samodzielnie oszacował nie posiadając żadnej szczegółowej wiedzy w tym zakresie, wysokości dotacji, jakie spółka wodna otrzymała od komisji budżetowej, wydzierżawiania gruntów od burmistrza. Podanie tych informacji podkreśla pozycję powoda w kręgu miejscowej polityki i wzajemnych powiązań, które nie są jednoznaczne, transparentne a wręcz sugerują działania powoda w sposób wykraczający poza prawne procedury. Pozwany wprost wskazuje, że w zamian za usługi i zasługi powoda burmistrz kieruje środki finansowe na rowy melioracyjne w pobliżu gruntów powoda czy wysyła go na wycieczki do Francji. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało natomiast, że powód pokrył koszty tych prac a ich wykonanie poprawiło stosunki wodne na sąsiednich polach, w szczególności tych położonych wyżej. W wyjeździe do Francji mógł zaś wziąć udział każdy mieszkaniec Gminy (...). Przykładem nieprawdziwej informacji jest także rzekoma dzierżawa gruntów rolnych przez powoda od burmistrza S. D. (2), które to twierdzenie stanowiły podwaliny tezy pozwanego o niejasnych powiązaniach powoda z burmistrzem i konieczności wyrażania wdzięczności przez powoda przejawiającej się podejmowania działań w ramach sprawowanych funkcji z przekroczeniem swoich uprawnień. Pozwany przed napisaniem artykułu nie przeprowadził rozmów z osobami w jego treści wymienionymi, w tym z powodem, jak również z innymi osobami mogącymi mieć wiedzę w zakresie objętym tą publikacją. W ten sposób pozwany pozbawił się możliwości uzyskania wiedzy w zakresie objętym treścią artykułu i w oparciu o nie rozważenia prawdziwości uzyskanych informacji i przyjętych tez.

W ocenie Sądu o naruszeniu dóbr osobistych powoda nie decyduje tylko i wyłącznie jego indywidualne odczucie. Przy zastosowaniu obiektywnego wzorca przeciętnego, rozsądnie oceniającego rzecz odbiorcy materiału prasowego należy uznać, że nieprawdziwe zarzucenie osobie, która pełni funkcję publiczną popełnienie czynów nieetycznych,

niemoralnych czy niezgodnych z prawem godzi w jej dobra osobiste i może podważać zaufanie niezbędne do wykonywania powierzonych jej funkcji. Nie ulega wątpliwości, iż treść artykułu „(...)” sugeruje przeciętnemu odbiorcy, a wręcz informuje, że powód wykorzystując zajmowane przez siebie stanowiska we władzach lokalnych działa wyłącznie w celu osiągnięcia własnych korzyści, dbając jednocześnie także o interesy majątkowe swoich znajomych – dyrektora (...) i burmistrza, z którym dodatkowo łączy go niejasne relacje biznesowe, a także działa na szkodę gminy S. i jej mieszkańców oraz pomimo posiadania znacznego majątku i wysokich dochodów korzysta chętnie z pieniędzy publicznych. Pozwany mając świadomość, iż powód działał w organach, w których decyzje podejmowane były kolegialnie (Rada Miejska i jej komisje) zarzuca kierując imiennie wobec powoda, stwarzając obraz, iż wszelkie niekorzystne w jego ocenie decyzje podejmowane były przez powoda jednoosobowo lub też z jego inicjatywy albo pod jego wpływem, czym przedstawia powoda w jednoznacznie niekorzystnym świetle. Żadnej z tych okoliczności pozwany nie próbuje nawet udowodnić. Pozwany nie wykazał przykładowo, że sprzedaż nieruchomości gminnych oraz zmiana przeznaczenia działek gruntu odbywała się w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa oraz aby powód miał jakikolwiek wpływ na przebieg tych postępowań. Nie zaistniał również w ocenie Sądu podnoszony w treści publikacji pod adresem powoda zarzut niegospodarności, zaś okoliczności niniejszej sprawy prowadzą do wniosków zgoda odmiennych. Sam pomysł wykorzystania odpadów asfaltowych na wykonanie nawierzchni z tego rodzaju materiału na gminnych drogach gruntowych świadczy o trosce władz lokalnych z jednej strony o komfort życia mieszkańców, a z drugiej o finanse gminne. Bez wątpienia prace kanalizacyjne wiązałyby się z koniecznością zerwania warstwy wierzchniej drogi, a po ich zakończeniu wykonywano by nową nawierzchnię. Dodać należy, iż w ten sposób nawierzchnię asfaltową ułożono nie tylko na ulicy przy której znajduje się dom powoda i co istotne korzystają z niej również inni mieszkańcy R. przy niej zamieszkujący, ale także w innych miejscowościach w miejscach istotnych dla społeczności lokalnej, jak chociażby drogi dojazdowe do cmentarza gminnego w R. i kościoła w S.. Rozłożenie zaś na raty spłaty wynagrodzenia wykonawcy prac drogowych i kanalizacyjnych stanowić może troskę o budżet gminny i zapobieganie jego nadmiernemu obciążeniu. Sąd nie dopatrywał się również w działaniach powoda związanych z pracami melioracyjnymi kierowania się wyłącznie własnym i wyrządzania szkody innym mieszkańcom gminy. Powód jak każdy mieszkaniec gminy, nadto użytkujący duży areal ziemi miał prawo zgłosić do prac melioracyjnych także obszary przylegające do jego pól. Nie tylko powód, ale również świadkowie zeznali, iż do prawidłowego funkcjonowania sieci melioracyjnej oraz zapobieżeniu zalaniom terenów do niej przyległych niezbędne było rozpoczęcie prac melioracyjnych w jej dolnych odcinkach i stopniowe udrażnianie urządzeń melioracyjnych w kierunku terenów wyżej położonych. Świadkowie zgodnie zeznali, co potwierdził również powód, iż od chwili wykonania prac melioracyjnych na gruntach powoda lokalne zalania ustały. Zarzutem, iż powód był niezasadnie beneficjentem środków z budżetu lokalnego przeczy również fakt częściowego sfinansowania prac melioracyjnych przez niego ze środków własnych. Nie znalazły również odzwierciedlenia w materiale dowodowym twierdzenia jakoby powód wyjeżdżał na zagraniczne wycieczki za środki z budżetu gminnego. Powód przyznał, iż uczestniczył jedynie w jednej wycieczce do Francji, wskazując, że wyjazd ten był związany z uroczystościami odbywającymi się w mieście partnerskim i pobyt gości finansowany był w całości przez gospodarzy. Ze środków gminnych pokryto jedynie koszt wynajmu autokaru. Pomimo tego, że w wyjeździe mógł wziąć udział każdy mieszkaniec gminy (...), nie cieszył się on dużym zainteresowaniem. W ocenie Sądu wyjazdu tego nie sposób uznać za przejaw wdzięczności burmistrza względem powoda.

Niezgodnymi z prawdą okazały się również tezy o działaniach powoda bezpośrednio godzących w mieszkańców gminy (...). Powód nie doprowadził do zalania miejscowości M. oraz nie głosował za zamknięciem szkoły w R.. Wręcz przeciwnie. Bezzasadny był także zarzut odgradzenia najbiedniejszych mieszkańców R. betonowym murem. Powód dokonał jedynie ogrodzenia należącej do niego nieruchomości, do czego miał pełne prawo. Pozwany nie udowodnił, jakoby taki sposób ogrodzenia nieruchomości skutkowało immisjami względem nieruchomości sąsiednich.

Podwyższona staranność działania dziennikarza obliguje do podjęcia działań gwarantujących przedstawienie posiadanych informacji w sposób rzetelny i wierny. Pokreślić należy, że obowiązek ten obejmuje nie tylko samą treść publikacji, ale również sposób jej konstrukcji, w tym tytuł, podtytuł, zapowiedź czy inne wyróżniki. Każdy z tych elementów niesie bowiem z sobą nie tylko treść ale przede wszystkim stanowi formę dotarcia do odbiorcy poprzez sformułowanie „chwytliwego” tytułu czy krótkiego streszczenia. Dążenie do zrealizowania przez elementy

te funkcji zachęty do zapoznania się z treścią artykułu nie zwalnia od obowiązku zachowania wymogów prawa prasowego. Jest to o tyle istotne, że niejednokrotnie czytelnik ogranicza swe zainteresowanie tylko do brzmienia tytułu, bez zapoznania się z treścią całej publikacji, co, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1095/00, OSNC 2003/11/153, winno skłaniać dziennikarzy do większej odpowiedzialności za słowo. Tytuł nie powinien być mylący, nawet bowiem niewielkie na pozór przekłamania mogą ukształtować niewłaściwe przekonanie o działaniach opisywanej osoby. Tymczasem treść zakwestionowanego artykułu sugeruje lub wprost zarzuca powodowi nieprawidłowości w zakresie działań związanych z pełnioną przez niego funkcją a także wzajemne powiązania powoda z burmistrzem S. D. (2), w tym wzajemne usługi czy zasługi.

Reasumując – w ocenie Sądu w wyniku publikacji zakwestionowanego materiału dziennikarskiego naruszono dobra osobiste powoda, w szczególności takie, jak: dobre imię, wizerunek, cześć i godność osobista. Pozwany nawet w najmniejszym stopniu nie podważył, nie mówiąc już o obaleniu, domniemania bezprawności swojego działania. Nie pozostawia zdaniem Sądu wątpliwości, iż pozwany zamieścił w artykule „(...)” treści niezgodne z prawdą, a publikując ten artykuł nie działał w uzasadnionym interesie społecznym. Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest przepis art. 38 ust. 1 Prawa prasowego, który stanowi, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Wobec stwierdzenia, iż pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez publikację artykułu zawierającego informacje nieprawdziwe oraz godzące w dobre imię i cześć powoda za uzasadnione należy uznać domaganie się przez niego opublikowania stosownej treści oświadczenia. Odpowiednia forma i treść oświadczenia o przeprosinach w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. powinna spełniać racjonalne kryterium celowości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10). Sąd doszedł do przekonania, że żądana treść i forma publikacji oświadczenia złożonego przez pozwanego co do zasady znajduje racjonalne uzasadnienie i jest adekwatna do dokonanego naruszenia. Żądanie osoby domagającej się dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 k.c.) powinno być skonkretyzowane, czyli powinno ściśle określać (formułować) treść oświadczenia. Treść żadanego przez powoda w postępowaniu o naruszenie dóbr osobistych oświadczenia pozwanego zmierzającego do usunięcia skutków tych naruszeń podlega ocenie Sądu i może zostać stosownie zmodyfikowana. Proponowana przez powoda treść oświadczenia już z racji umorzenia postępowania w stosunku do pozwanych P. G. (1) i M. T. wymagała korekty, do czego Sąd w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych jest uprawniony. Uwzględniając treść przeprosin w przeważającej części, Sąd uznała, że nie znajdują uzasadnienia zawarcie w nich także słów „Wszystkie wyżej wymienione twierdzenia są nieprawdziwe”. Treść przeprosin odnosi się bowiem do całego wydźwięku artykułu, który jest jednoznacznie negatywny dla powoda i co najważniejsze owa ocena została zbudowana na nieprawdziwych wiadomościach albo wiadomościach w sposób niepełny i zmanipulowany. Stąd też w ocenie Sądu zasadnym było nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o treści: „J. G. (1) przeprasza E. Ż. za naruszenie dóbr osobistych przez publikację artykułu pod tytułem (...) w numerze (...) w czasopiśmie (...). Artykuł ten zawierał treści sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym, a mogące wywołać u czytelników wrażenie, że E. Ż. jest osobą pełniącą funkcję radnego Miasta S. wyłącznie w celu osiągnięcia prywatnych korzyści majątkowych”.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Brzmienie przywołanego przepisu w sposób jednoznaczny wskazuje, iż samo stwierdzenie przez Sąd naruszenia dóbr osobistych nie powoduje powstania po stronie pozwanego odpowiedzialności finansowej. Przyznanie zadośćuczynienia bądź zasądzenie określonej kwoty na konkretny cel społeczny ma charakter fakultatywny i uzależniony jest wyłącznie od uznania Sądu. W rozpoznawanej sprawie Sąd uznał, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o treści i w formie określonej w wyroku w sposób należyty chroni dobra osobiste powoda i nie zachodzi potrzeba zasądzenia nadto od pozwanego kwoty pieniężnej na określony w pozwie cel. W tym zakresie pozew podlegał oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia woli o treści wskazanej w punkcie I sentencji wyroku, oddalając dalej idące powództwo w punkcie II.

Powód wygrał w całości powództwo w zakresie usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, zaś pozwany powództwo w zakresie zapłaty zadośćuczynienia. Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt III sentencji wyroku wydano zatem na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.) i obejmuje ono uiszczoną przez powoda kwotę 600 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 zł, co łącznie wynosi 960 zł. Pozwany nie poniósł natomiast jakichkolwiek kosztów procesu.